

No. 281

Wena numeru
14 gr.

Wena prenumeraty
w Łodzi
Miesięcznie 2,50 zł.
Drośnienie do domów 10 gr.
Z przes. poczt.
Miesięcznie 3,50 zł.
Poza Łodzi egz. 18 groszy.
Konto P.K.O. 60594.
Należytość pocztowa
opłacona ryczałtem.

XXVII r.
istnienia

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 5-6 pp
Artykułów i listów anonimowych nie pomieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Poniedziałek, dnia 13 października 1924 r.

Dziś i dni następnych!

CASINO

Dziś i dni następnych!

I-szy obraz z wielkiej serii „Exclusiv Films“ 1924/25 r. światowej wytwórni „Paramount“

NAPIĘTNOWANA

Dramat salonowy w 10 aktach.

W roli głównej:

POŁA NEGRI

W roli głównej:

Napiętnowana
Napiętnowana
Napiętnowana

to tragedia kobiety, która stała się ofiarą najsilniejszej pod słońcem namiętności—hazardu i przegrywa w ruletkę najcenniejszy skarb kobiety: cześć niewieścią...
to rozszalała symfonia rozpalonych do białości zmysłów, które wykołysły kobietę, rwącą się do życia i jego uciech...
to ofiara międzynarodowego szantażysty, który nie przebiera w środkach, by osiągnąć cudownie piękną, lecz słabą kobietę, gotową na każde szaleństwo, aby prowadzić życie w bogactwie i rozkoszy..

Początek przedstawień o godz. 3-ej pp.

Początek przedstawień o godz. 5-ej pp.

Muzyka ściśle zastosowana do obrazu w wykonaniu orkiestry symfonicznej pod dyr. p. LEONA KANTORA.

Swieży transport okazjnych sztuk i resztek

nadszedł z fabryki Leonhardta:

na ubrania męskie, damskie, dziecinne i palta.

Tanio, ceny stałe. **Tanio, ceny stałe.**

Edmund Wasilewski

Łódź, Sienkiewicza № 65.

Nowości nadeszły!

Crepe marocaine, crepe de chine, zamsze, rypsy, a nadto stale posiadamy: sukna, gabardyny, matt, chevioty mundurkowe, materiały w kratę, flanele, flaneloty, satyny, trykotina, koronki, hafty i firanki oraz dywany

Sklep Bławatny „POLHANDEL”

Łódź, Andrzeja 1.

Najtaniej!

Najtaniej!

Optymizm min. Skrzyńskiego.

Minister Skrzyński przyjęty został w sobotę przez prezesa ministrów Herriota, z którym odbył naradę w sprawie decyzji zapadłej w Genewie oraz w sprawie wspólnej polityki Polski i Francji w sytuacji, wytworzonej w związku z przyjęciem protokołu. Całe popołudnie aż do chwili wyjazdu p. mi-

nister Skrzyński poświęcił w przyjmowaniu prasy francuskiej i polskiej. Dzienniki poranne ogłaszają całą serię wywiadów, wyrażających z całą dokładnością i wielką sympatią wypowiedziane przez p. min. Skrzyńskie opinie o rezultatach, uzyskanych w Genewie.

W rozmowie z dziennikarzami polskimi min. Skrzyński oświadczył, że protokół genewski posiada dla Polski znaczenie olbrzymie. Oznacza on wejście Europy na nową drogę, gwarantującą pokój i w konsekwencji zabezpieczającą Polskę przed napadem na jej granicę. Koniecznym jest oczywiście zacząć jeszcze na konferencję w sprawie rozbrojenia, po której dopiero protokół genewski wejdzie w życie. O ile świat cały porzuci drogę, na którą wstąpił dzisiaj, to skieruje się ku przepaści i Polska naturalnie z nim razem.

Osobiście min. Skrzyński zapatruje się optymistycznie na rezultaty, osiągnięte w Genewie, gdzie panowała naprawdę atmosfera solidarności międzynarodowej. Dowodem tego jest przyjęcie przez 64 państwa zasady arbitrażu, którą Polska i Francja aprobowały bez zastrzeżeń już na początku zgromadzenia. Zastrzeżenia mogą nadejść z każdej strony, lecz nigdy ze strony Polski i Francji. Tym razem poraz pierwszy Polska nie wystąpiła w roli klienta przed zgromadzeniem Ligi Narodów i stała na stopie równości z innymi narodami.

Tej okoliczności minister przypisuje atmosferę pojednawczą, która panowała w stosunkach delegacji polskiej z czechosłowacką, a która to atmosfera pozwala się spodziewać rychłego rozwiązania spraw będących jeszcze w zawieszeniu między Polską a Czechosłowacją. Obydwa kraje przeniknięte są szczerem pragnieniem rozwiązania wszystkich tych spraw. Minister spodziewa się osiągnięcia całkowitego porozumienia w końcu listopada, gdyż oba kraje weszły już na drogę rozwiązań praktycznych.

Minister Skrzyński zakończył wywiad podkreśleniem znaczenia roli, odegranej przez Francję w Genewie, gdzie pełna jasność geniuszu francuskiego okazała się

dziwie pokojowe intencje i doprowadziła do tryumfu tej tezy, która jedynie i wyłącznie nie może zapewnić pokój całemu światu.

Położenie powstańców gruzińskich.

p) Powstanie w Gruzji toczy się od sześciu tygodni. Sowiety kilkakrotnie doniosły oficjalnie, że powstanie zostało stłumione. Komunikaty te powtarza chętnie sympatyzująca z nimi prasa Anglii i Niemiec. Tymczasem nie tylko z poselstwa gruzińskiego w Paryżu, ale i innych stron dowiadujemy się, że powstanie przeszło w regularną wojnę, która toczy się głównie w górach.

Sowiety walczą z właściwym carom okrucieństwem. 600 najwybitniejszych obywateli gruzińskich zostało straconych. Około 15.000 Gruzynów uprowadzono w głąb Rosji i na Sybir. Od strony Moskwy napływają nowe oddziały tanków, aeroplanów, armat i karabinów maszynowych, okręty sowieckie napadają na wybrzeża i niszczą wszystko, co im pod rękę wpadnie. W walce posługują się metodami iście barbarzyńskimi zasłaniając się kobietami i dziećmi.

Jednakże mimo okrucieństw nie zdołali komuś złamać oporu walczących bohaterów. Naród stanął jak jeden mąż w obronie swej niepodległości. Zdolna do broni ludność ukryła się w niedostępnych górach i stamtąd paraliżuje akcję bolszewików.

Cały cywilizowany i nieskorumpowany świat staje po stronie walczących Gruzynów. Odpowiedzialność za krew gruzińską spada po części na Ligę Narodów, która jeżeli interesuje się Mossulem, powinna zająć się także i skandalem kaukaskim. Naród gruziński nie może być towarem, który się sprzedaje za naftę bolszewicka.

Wykonanie pełnomocnictw.

p) Wykonywanie ustawy z dnia 31 lipca br. o naprawie skarbu i poprawie gospodarstwa społecznego szybko postępuje naprzód. Wśród prac tych na I-sze miejsce wysuwa się działalność Departamentu Obrotu Pieniężnego Ministerstwa Skarbu, któremu przypadło w udziale wykonanie większości postanowień ustawy.

W kierunku wzmożenia i ułatwienia obrotu pieniężnego i kredytowego ogłoszono już rozporządzenie Prezydenta Rzplitej w sprawie poreki dla listów zastawnych instytucji kredytu długoterminowego i związków o charakterze współdzielczym oraz dla obligacji kolejowych i komunalnych jak również dla zaciąganych zagranicą a zabezpieczonych hipoteką lub zastawem zobowiązań osób fizycznych i prawnych.

Pozatem weszły już w życie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o wywozie kruszców, o procencie prawnym, wreszcie rozporządzenie wykonawcze do rozporządzenia Prezydenta o lichwie pieniężnej.

Z prac już ostatecznie ukończonych i skierowanych do ogłoszenia wymienić należy: rozporządzenia Prezydenta o niepodjętych tytułach na okaziciela, o wekslach i czekach, które oczekują jedynie ostatecznej aprobaty Rady Ministrów i podpisania przez Prezydenta.

W sprawie pozostałych, a objętych ustawą o naprawie skarbu zadań Ministerstwa Skarbu, odbyła się wczoraj pod przewodnictwem p. prezesa rady ministrów narada, na której zdecydowano przyspieszenie pracy i powołanie do niej specjalnych komisji.

W opracowaniu znajdują się sprawy następujące: sprawa fuzji spółek akcyjnych i spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, sprawa przymusowego lokowania gotowizny. W banku Gospodarstwa Krajowego sprawa pupilarności papierów, projekty ustaw akcyjnych, o warrantach i domach skladowych o nadzorze bankowym, o giełdach, o obligacjach i wreszcie o hipotekach banków rosyjskich.

Równorzędnie z temi pracami postępu je nowelizacja rozporządzenia o przerachowaniu zobowiązań prywatno i publicznych prawnych, dokonywana przy udziale specjalnych komisji. Specjalna komisja również ma być powołana do rozpatrzenia ustawy akcyjnej.

Ze zjazdu delegatów Związku Nauczycielstwa Szkół Powszechnych w Warszawie.

Od umyślnego wysłannika „Rozwoju”:

Dn. 10 b. m. o godz. 10 m. 30 został otwarty w Warszawie zjazd delegatów Z. P. N. S. P. W zjeździe brało udział 770 delegatów z całej Polski.

Otwarcia dokonał prezes senator Nowak, witając przedstawicieli władz instytucji i delegatów, reprezentujących armię nauczycielską, złożoną z 36 tys. osób z 1144 ognisk.

W dłuższym przemówieniu wykazał dalej, że zjazd odbywa się w czasie redukcji i obniżania funduszy na cele oświatowe, chociaż ani oszczędność ani sanacja nie upoważniają rządu do tego, aby oświatę „kureczyć” i przez nierozsądne zarządzenia zmniejszyć to co się na polu oświaty dotychczas zrobiło.

Mamy jeszcze w Polsce około półtora miliona dziatwy w wieku szkolnym która nie korzysta jeszcze z nauki z powodu braku odpowiednich lokali. Aby tak wielkiej liczbie dzieci udostępnić naukę, trzeba by było około 30000 nauczycieli, a tymczasem rząd miast tego redukuje obecną liczbę nauczycieli.

Przymus szkolny w niektórych województwach jest dotąd fikcją, gdyż nadzór nad nim jest dorywczy i mechaniczny.

Ostatnio nawet były wypadki że z powodu nikłej frekwencji zamykano całe klasy, a nawet szkoły.

Jeżeli do tego dodamy: przenoszenie nauczycieli samowolnie przez inspektorów, brak pomocy naukowych, skreślenie funduszy na budowę szkół, dojdziemy do wniosku, że szkolnictwu powszechnemu grozi upadek.

Podporządkowaniu władz szkolnych władzom administracyjnym poświęcił p. senator Nowak więcej

DRUGI DZIEŃ OBRAD W DNIU 11 PAŹDZIERNIKA

W drugim dniu obrad referował o stosunkach prawnosłużbowych nauczycielstwa szkół powszechnych jako referent p. Józef Robak i jako koreferent p. Dr. Durek. Referenci wyczerpująco omówili poszczególne postanowienia rządowego projektu pragmatyki nauczycielskiej, wniesionego do Sejmu dnia 1-go lipca 1924. W zgłoszonych wnioskach zaproponowali liczne zmiany.

Po referacie nastąpiło sprawozdanie z działalności Zarządu Głównego, które rozpoczął p. Patkowski i przedstawił zgromadzonym moment, kiedy Ministerstwo z powodu zarządzonej oszczędności ograniczyło działalność swoją w dziedzinie oświaty poza szkolnej do minimum, więc działalność tego Związku zmuszony był przejąć wraz z dalszym wydawaniem swoim sumptem organu „Polska Oświata Pozaszkolna”. Związek założył między innymi Wiejski Uniwersytet Powszechny w Szychach. W Sandomierzu zorganizowano Regionalny Uniwersytet Powszechny im. St. Konarskiego.

Następnym punktem porządku dziennego był wyczerpujący i oparty na poglądzie referat o stanie budowy w Zakopanem wielkiego Sanatorium dla chorych na gruźlicę nauczycieli. Na podstawie wyczerpującego przedstawienia dotychczasowego stanu robot przy pomocy licznych fotografii Zjazd mógł stwierdzić wielkość zamierzonego dzieła, które doprowadzono już prawie do połowy, bowiem w najbliższych dniach położony się dach na budowie. Referat wygłosił niezłomny Dyrektor Domu Zdrowia p. Malicki, który z całym poświęceniem i rządem

TRZECI DZIEŃ OBRAD.

W 3-im dniu obrad w dn. 12 października b. r. kontynuowano dalszy ciąg sprawozdania Zarządu Głównego. Sprawozdanie rachunkowe przedstawił skarbnik Zarządu Głównego w okresie sprawozdawczym, wówczas sekretarz generalny omówił sprawy wewnętrznie organizacyjne.

Następnie składał sprawozdanie z działalności Koła Parlamentarnego poseł Smulikowski, który omówił trudności czynione z różnych stron Koła Parlamentarnego i jego akcji w celu zrealizowania postulatu szkoły powszechnej i jej nauczycielstwa. Mówca przedstawił harmonję w postępowaniu członków Koła Parlamentarnego przedstawicieli różnych ugrupowań politycznych w sprawach dotyczących interesów szkolnictwa elementarnego. Mówca apeluje do delegatów, aby sędzieli prace Koła Parlamentarnego i Zarządu Głównego Związku nie według tego co zostało pomyslnie załatwione i uwzględnione przez Seim i Rząd, ale z tego

uwagi, dowodząc że taka zmiana może doprowadzić do tego, że w przyszłości losy szkolnictwa będą zależne od każdorazowej zmiany politycznej w Ministerstwie W. R. i O. P. i w rządzie.

Okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej i p. prezesa Wojciechowskiego senator Nowak zakończył swe przemówienie.

Następnie zabrał głos p. minister Miklaszewski, zaznaczając, że interes państwa nie jest sprzeczny z interesem nauczycielstwa, a jeżeli przeprowadzono redukcję, zrobiono to z koniecznej potrzeby, gdyż by województwa, w których liczba wykwalifikowanych nauczycieli wynosi 5 proc., a ogólna liczba niewykwalifikowanych stanowi 23 tyś. że szkolnictwo powszechne się rozwija, dowodzą choćby te liczby w 1913 w kongresowce było 375 tys. uczących się dzieci, a obecnie jest ich milion dwieście tys.

Po kilku jeszcze przemówieniach przedstawiciel posiadzenie zamknięto, naznaczając dalsze obrady na godz. 4 po poł.

W czasie obrad popołudniowych wygłoszono następujące referaty; p. Gałazka z Wilna „Szkoła jednolita, jako fundament edukacji narodowej”, sen. Nowak „I odporządkowanie władz szkolnych władzom administracyjnym” i sen. Woźnicki: „Redukcja nauczycielstwa szkół powszechnych”.

Uchwaleniem kilku rezolucji przeciwko podporządkowaniu władz szkolnych władzom administracyjnej i przeciwko redukcji i bezprawnej przenoszeniu nauczycieli — zakończono I dzień obrad. Jutro dalszy ciąg obrad. (g.)

ko spotykaną w dzisiejszych czasach bezinteresownością oddał wszystkie siły i całą swoją młodzieńczą zapal dla pracy około zaalozowania wielkiej idei przyjścia z pomocą najniezwyklejszej części chorych na nauczycielską chorobę gruźlicę. Zjazd wywoływał przyjął z ogromnym entuzjazmem i z akklamacyjną uchwalil przedstawiony przez referenta następujący wniosek: o przedłożeniu akcji zbierania 1 proc. z poborów nauczycielstwa sposobem praktykowanym do dnia 31 grudnia 1925 r., celem dokończenia zamierzonego dzieła.

Po uchwaleniu wniosków Zjazd gość co manifestował uznanie i podziękowanie do p. Malickiego, jako Dyrektora Domu Zdrowia i uchwalił wysłać depeşe z podziękowaniem za udział w prowadzeniu wielkiego dzieła p. Malickiej, lekarzowi Dr. Kraszewskiemu, i p. inżynierom budowniczym Ostrowi i Winnickiemu, a nadto majstrom i robotnikom, którzy w liczbie ponad 200 pomagają przy budowie.

Przed zakończeniem posiedzenia o sprawach nauczycielstwa w agendach Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej mówił p. Minister Simon.

Po południu odbywały się posiedzenia Komisji: 1) prawnosłużbowej, 2) szkoły jednolitej, 3) oświaty pozaszkolnej i 4) wnioski. Dyskusja była ożywiona. Brali w niej udział prawie wszyscy uczestnicy, poczynając od późnym wieczorem uczestnicy Zjazdu wzięli udział w rautie i koncercie w sali Towarzystwa Pracowników Handlowych.

co Koło Parlamentarne znane ogólnie w Warszawie z pracy około spraw szkolnych przagnęła załatwić.

Wywody posła Smulikowskiego, przedstawionego szermierza oświaty na terenie sejmowym i organizacyjnym nauczycielskim Zjazd przyjął z wielkimi zaдово leniem i akceptował swoją solidarność z patriotyzmem referenta gorącymi oklaskami.

Następnie p. Bilski z Łodzi, jako przewodniczący Komisji prawnosłużbowej złożył sprawozdanie z posiedzenia Komisji prawnosłużbowej, która po obradach trwających do późnej nocy zatwierdziła poprawki obu referentów t. j. p. J. Robaka i D. Durka i uchwaliła nadto liczne poprawki budżetowe.

Po południu odbyły się wybory do Zarządu a o godz. 6 wiecz. Zjazd został zamknięty odsłowianiem roty i okrzykiem:

Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polskiej niech żyje! (g.)

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

Lloyd George w roli mentora.

Radzi Hiszpanom by dali za wygraną w Marokku.

LONDYN, 12 10. (AW) W zwyczajnym niedzielnym artykule „Daily Chronicle“ Lloyd George omawia sytuację Hiszpanów w Marokku.

Lloyd George namawia w swym artykule Hiszpanów do natychmiastowego zaniechania wszelkich przedsięwzięć w Marokku, używając przy tej okazji oryginalnych przykładów, zaczerpniętych z historii

Anglii. Stwierdza mianowicie, że podbój dzikich i walecznych szczepów nie dał nigdy dobrych owoców. „Zaniechanie wyprawy marokkańskiej — mówi Lloyd George — nie przyniesie Hiszpanom ujmę, gdyż nawet cesarze rzymscy wycofywali się bez szkody dla swego prestiżu z nieodpowiednich powikłań“.

Zastraszający analfabetyzm w Sowdepji.

Lunaczarskij stwierdza zupełny upadek szkolnictwa

MOSKWA, 12 10. (AW) Komisarz oświaty, Lunaczarskij, wygłosił na posiedzeniu centralnego komitetu związku referat o szkolnictwie sowieckim.

Lunaczarskij w przemówieniu swem barwnie przedstawił katastrofalny stan oświaty w Rosji. Budżet oświatowy wynosi jedną czwartą budżetu przedwojennego. Liczba szkół zmniejszyła się nienaturalnie. Z siedemdziesięciu tysięcy szkół początkowych w roku 1921 pozostało obecnie zaledwie czterdzieści dziewięć. Stan budynków szkolnych jest opłakany, a położenie materialne profesorów i nauczycieli roz-

paczliwa.

Nauczyciel ludowy otrzymuje przeciętnie 10 rubli miesięcznie, które wypłacane są z opóźnieniem często kilkumiesięcznym, przyczem w niektórych guberniach płace wynoszą osiem i sześć rubli. Profesorowie uniwersytetu otrzymują trzydzieści rubli miesięcznie.

Pomimo głośnej propagandy oświatowej, analfabetyzm stale wzrasta. Szczególnie opłakanie przedstawia się szkolnictwo w autonomicznych republikach narodowościowych.

Walka wyborcza w Anglii rozgorzała na dobre...

Zadna partja nie chce przyjąć odpowiedzialności za nowe wybory

LONDYN, 12. (PAT) Wszystkie partje polityczne wydały dzisiaj swe odezwy wyborcze. Każda partja stara się zepchnąć odpowiedzialność za nowe wybory na swoich przeciwników politycznych.

Partja pracy w odezwie swojej wyraża przekonanie, iż zawarcie traktatu anglo-sowieckiego odda Anglii rowne rynki zbytu dla manufaktury i węgla i wpłynie bardzo dodatnio na rozwój rybołówstwa, otwierając tysiące mil kwadratowych dla połowu ryb.

Dalej partja pracy zaznacza, że art. 12 traktatu przewiduje, iż pożyczka sowietom będzie udzielona dopiero po ratyfikacji traktatu przez parlament. Zdaniem partji pracy, gabinet Mac Donalda osiągnął poważne rezultaty na polu polityki zagranicznej i wzmocnił autorytet rządu angielskiego.

Partja pracy podnosi zasługi obecnego rządu w dziedzinie zacieśnienia węzłów między Anglią a Niemcami.

Partja liberałów w odezwie swojej wyraża opinię, że rząd Mac Donalda ustąpił, bojąc się wyników śledztwa w sprawie Campbella i w obawie przed wynikami dyskusji w parlamencie nad trakta-

tem anglijsko-sowieckim.

Partja konserwatystów w swojej odezwie podaje surowej krytyce treść „skleconego naprędce traktatu“, który naraża na poważne ryzyko i tak już bardzo obciążonych podatników angielskich, (zapłacenie pożyczki udzielonej sowietom). — Konserwatyści gotowi są przedsięwziąć wszelkie kroki, aby zmniejszyć bezrobocie i zapewnić rozwój przemysłu. Co się tyczy polityki zagranicznej, to konserwatyści kierować się będą dezycjami dominjów i dążyć do otrzymania porozumienia ze sprzymierzeńcami.

Partja komunistyczna w proklamacji swojej domaga się radykalnych reform socjalnych i ekonomicznych, równoznacznych z wprowadzeniem w Anglii ustroju sowieckiego w formie bardziej umiarkowanej. Dalej partja komunistyczna przewiduje ratyfikację traktatu anglo-sowieckiego, domaga się odrzucenia planu Dawesa, anulowania długów wojennych, ewakuacji Nadrenji przez wojska angielskie i zwolania przez rząd światowej konferencji w sprawie rozbrojenia i współpracy ekonomicznej. Wreszcie odezwa komunistyczna proklamuje niepodległość Irlandji, Indji, Egiptu i innych kolonji.

Prezydent Doumergue o celach polityki francuskiej.

NIMES 12-10 (PAT) Prezydent Doumergue wygłosił tutaj na bankiecie przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

Należy dać Francji stały pokój, którego kraj ten szuka od czasu okropnej wojny, w czasie której Francja wzbijała się w szczyty chwały, lecz jednocześnie strasznie ucierpiała. Dotychczas Francja posługiwała się własnymi tylko siłami i środkami w celu odbudowy swych zniszczonych obszarów, z tego powodu niewypłacalności tych, których obowiązkiem było spłacić odszkodowania. Lecz obecnie, mówił prezydent, rozpoczyna się okres efektywnej raty należytości odszkodowań. Jednakże nawet, gdyby nadzieje, jakie żyjemy w tej mierze, ziściły się, spoczywać będzie na naszych barkach ciężar spłacenia zaciągniętych długów. Jest tedy rzeczą ważną, by finanse nasze były należycie zrów-

noważone. Jest to bezpieczeństwo czynu, bezpieczeństwo, bez którego Francja obyć się nie może, gdyż potrzebny jej jest trwały pokój. Do pokoju tego Francja dąży ze szczerością, w którą dziś nikt nie może już wątpić po tem, co ostatnio kraj nasz uczynił w celu dania dowodów owej zdecydowanej woli pokojowej. Nauczylimy się jednak nie zapominać, że gorące pragnienie pokoju nie wystarczy, by pokój zapewnić. Im bardziej więc pokoju pragniemy tembardziej winniśmy starać się oprzeć go na gwarancjach, których winniśmy się domagać zarówno od naszych własnych wysiłków, jak również od organizacji bezpieczeństwa. Nad stworzeniem tej organizacji usilnie pracuje Liga Narodów w której łonie Francja odegrała tak wybitną rolę.

Z ROKOWAN FRANCUSKO-NIEMIECKICH.

PARYŻ 12-10 (PAT) W sprawie zakończonej w dniu wczorajszym pierwszej fazy rokowań handlowych francusko-niemieckich, Havas dowiaduje się, że Francja nie była w możności udzielić Niemcom ulg, przysługujących ogólnie na mocy klauzuli największego uprzywilejowania, niemniej jednak obie delegacje postanowiły omówić sprawy

specjalne, dostosować i uzgodnić taryfy celne obu krajów, opierając je na zasadach równowartości.

RADJO W UNIWERSYTETACH ANGIELSKICH. LONDYN, 12 10. (AW) Rektor uniwersytetu nowojorskiego zawiadamia, że począwszy od bieżącego semestru większość wykładów na fakultecie filozoficznym i prawnym będzie urządzonych także przy radjo. Wykłady odbywać się będą głównie wieczorami.

Konferencja m. Sikorskiego z premierem Grabskim.

(wp) Dnia 12 b. m. minister spraw wojskowych gen. Sikorski odbył dłuższą konferencję z ministrem spraw zagranicznych Skrzyńskim, a następnie był na dłuższej konferencji u prezesa Rady Ministrów Grabskiego. Tematem obrad były sprawy, związane z wyjazdem gen. Sikorskiego do Paryża. Na konferencjach tych w związku z przewidywanymi konferencjami ministra Sikorskiego w Paryżu, ustalono wspólne stanowisko rządu polskiego.

Min. Miklaszewski w Wilnie.

(wp) Wczoraj o godz. 8 rano przybył do Wilna minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego Bolesław Miklaszewski w towarzystwie ks. biskupa Galla oraz zastępcy szefa administracji wojskowej gen. Zwierzchowskiego. O godz. 10 przed południem p. minister wziął udział w uroczystości poświęcenia i otwarcia szpitala wojskowego Nr. 3 oraz klinik uniwersyteckich rozlokowanych w obrębie tegoż szpitala. O godz. 12 w jednej z sal szpitalnych odbyła się uroczysta akademja.

Min. Sikorski wyjechał do Paryża.

(wp) Wczoraj o godz. 9,20 wieczorem odjechał z dworca głównego do Paryża minister spraw wojskowych gen. Sikorski. Gen. Sikorski udaje się do Paryża na zaproszenie francuskiego ministra spraw wojskowych gen. Nolleta. W Paryżu gen. Sikorski odbędzie szereg konferencji, dotyczących spraw bieżących, związanych z naszą konwencją wojskową, z Francją oraz aktualnych spraw międzynarodowych. Na czas pobytu p. ministra w Paryżu zastępować go będzie szef administracji wojskowej gen. Majewski.

TELEGRAMY.

NABOŻENSTWO ZA DUSZĘ Ś. P. WŁADYSŁAWA ZAMOYSKIEGO W PARYŻU.

PARYŻ, 12. (PAT) W tutejszym kościele polskim odbyło się nabożeństwo za duszę ś. p. Władysława Zamoyskiego. Nabożeństwo odprawił ks. Szymber w obecności ks. biskupa Baudroinnart i Chaptał, posła polskiego Chłapowskiego i jego małżonki, personelu poselstwa polskiego, konsula generalnego Lasockiego, Władysława Mickiewicza, wybitnych członków kolonji polskiej i licznych osobistości francuskich. Mowę, poświęconą pamięci zmarłego, wygłosił ksiądz biskup Baudroinnart bliski znajomy zmarłego i podniósł w swej mowie zasługi ś. p. Zamoyskiego, jako patrioty i wiernego syna kościoła.

OBCHÓD SIENKIEWICZOWSKI W WILNIE.

WILNO 12-10 (PAT) W sobotę, dnia 11 b. m. w sali posiedzeń Uniwersytetu Bato rego odbyło się pod przewodnictwem b. rektora Parczewskiego zebranie wojewódzkiego komitetu sprowadzenia do kraju zwłok Henryka Sienkiewicza. Na zebraniu został wyłoniony komitet wykonawczy. W sobotę, dnia 25 bm., w przeddzień uroczystości pogrzebowych w Warszawie odbędzie się uroczyste nabożeństwo w bazylice oraz wykłady o Sienkiewiczu we wszystkich dzielnicach miasta.

W SOWDEPJI 7 MILJONÓW LUDZI ZAGROŻONYCH GŁODEM.

RYGA, 12. (PAT) Oficjalny komunikat sowiecki głosi, że z powodu nieurodzaju zagrożonych zostało głodem 7 milionów ludzi.

ZMIANA NA STANOWISKO GŁÓWNO DOWODZĄCEGO W NADRENJI.

PARYŻ 12-10 (AW) Głównodowodzący wojskami na terenie okupowanym, gen. Degouettes, został zwolniony z zajmowanego stanowiska i otrzyma on inną funkcję.

Następcą gen. Degeuettes został mianowany gen. Geuillen, dowódca pierwszego korpusu w czasie wojny, a w roku 1916 komendant twierdzy Verdun.

ZDROWIE ANATOLA FRANCE'A.

TOURS 12-10 (PAT) Stan Anatola France naogół nie uległ zmianie, jednak momenty wiadomości są coraz krótsze.

WYDALANIE GREKÓW Z TURCJI.

PARYŻ 12-10 (PAT) Donoszą z Konstantynopola, iż 50,000 Greków doreczono wezwania do opuszczenia granic Turcji w ciągu 10 dni nad granicę wydalniczą.

Najmłodszy tytan sztuki kinematograficznej.



Donosiliśmy już o pełnej tryumfów podróży, 8-letniego Jackie Coogana, najmłodszego aktora filmowego, którego gra cieszy się uznaniem zwolenników filmów. Ostatnio maly Coogan przebywał w Anglii, gdzie wyraził życzenie zapoznania się po przyjeździe do Paryża z p. Clemenceau, tudzież wejścia na szczyt wieży Eiffel. W Rzymie pragnie maly Coogan zobaczyć papieża. Z Włoch uda się on do Grecji, gdzie uchođcom armeńskim i greckim wyprasza dla ich dzieci dar z rządu amerykańskiego.

Zdziczone dzieci w Bolszewji.

Żebractwo, kradzież i rozpusta wśród nieletnich.

Okropnym zjawiskiem, które trapi w ostatnich miesiącach Rosję i jest jedną z dosadnych charakterystyk jej stosunków wewnętrznych, są walające się, napóć dziczone, opuszczone dzieci. Wlóczą się one w całej Rosji, na Syberji, na Ukrainie, na Kaukazie i w północnych guberniach. Rozprószone żyją po wsiach, skupione w miastach, w wielkich gromadach szczególnie w miastach portowych. Dzikie zwierzątka te nie wiedzą, gdzie są ich rodzice i skąd one pochodzą. Wlóczą się one z miejsca na miejsce po całej Rosji na stopniach wagonów, pomiędzy deskami, węglami. Są wśród nich chłopcy od lat 7 do 14, są i dziewczęta, wyglądające jak chłopcy. Wszystko żyje z żebractwa, w najlepszym razie, z reguły jednak z kradzieży i rabunku. W Moskwie są ich tysiące. W ostatnich czasach liczba ich zmniejszyła się i to dzięki nieubłaganym środkom administracyjnym Sowieców. Wyłapane dzieci umieszczają w domach i zakładach poprawczych, zdobywając w ten sposób doskonały materiał na przyszłych obywateli komunistycznego ustroju. Jest ich jednak jeszcze bardzo wiele. Z chwila, gdy się ściemni na ulicach Moskwy, zjawiają się straszne dziecięce postacie brudne, w długi, nieoczesanych włosach, z twarzą posiniaczoną, wydzielając z siebie i swoich łachmanów woń brudu, machorki, nierządno alkoholu i chorób wenerycznych. Oto są charakterystyczne typy „nowego porządku” sowieckiego. Mieszkańcy Moskwy chwycili się w ostatnich czasach następującej samoobrony: Dozorcy domów, przeszukują codziennie po zamknięciu bramy wszystkie zakątki domu i po schwytaniu takiego niepożądanego gościa oddają go w ręce milicji. Milicja odprawia go do zbornoego punktu. Tutaj klasyfikują go i oddają albo do domu dziecięcego albo do zakładu poprawczego. Okropny jest widok transportu dziczonych dzieci do zakładu poprawczego. Wielu ze złapanych chłopców zna już tę instytucję i broni się doskonałe rękami i nogami przed nową deportacją. Przed punktem zbornoym zjawia się auto ciężarowe z 10 milicjantami. Każdego chłopca wyłapiją dwóch, trzymając go za ręce i nogi. Niesiony krzyczy, łaje ostatnimi słowami, ulica napełnia się dzikim wrzaskiem. Naładowane auto odjeżdża szybko i długo słychać jeszcze ostatnie wyzwiska, w które tak bogaty jest język rosyjski. Niesłychany cynizm nieszczęnych dzieci budzi obawy, że tworzą się tu kadry zbrodniarzy, które kiedy dla rosyjskiego społeczeństwa staną się groźne, o ile rząd nie przedsięweźmie środków ratunkowych przeciwko tej pladze, będącej produktem rajskich bolszewickich rządów.

WIADOMOSCI Z KRAJU

KRAKÓW NAWIEDZONY POTOPEM DEFRAUDACJI.

k) Dopiero co zaczyna się naprawę robić afera aresztowanego onegdaj w Morawskiej Ostrawie defraudanta Edmunda Reicherta, który sprzeniewierzył na szkodę kasy skarbowej Nr. 1 w Krakowie setki tysięcy złotych, a już musimy się zająć nową defraudacją, dokonaną w naszym mieście. Jak się bowiem dowiadujemy, w ostatnich dniach urzędniczka pocztowa, p. Reinerówna, pełniąca na głównej poczcie funkcje przy nadawaniu listów pieniężnych, zdeftrowała na szkodę Skarbu Państwa z kasy pocztowej około 3000 złotych w gotówce. Defraudantka, córka szanowanej powszechnie rodziny obywatelskiej w Krakowie, dopuściła się tego sprzeniewierzenia podobno celem pokrycia długów, jakie swojego czasu pozostawiała. Władze kontrolne pocztowe po prze-

rowadzeniu wstępnych dochodzeń oddały sprawę policji, która po przesłuchaniu i udowodnieniu przestępstwa Reinerównę aresztowała i odstawiła do więzień sądu krakowskiego.

Jak słychać, Reinerówna zdołała przy pomocy krewnych i koleżanek zwrócić część zdeftrowanych pieniędzy tak, że obecnie brakuje tylko około 1500 złotych.

POTWORNE ZONOBOJSTWO.

k) Z Trzebinii donoszą nam o potwornym mordzie jakiego dokonano tam przed dwoma dniami na osobie Julji Ficek, właścicielce Filipowic.

Fickowa była żoną, jednakowoż po zycie jej małżeńskie pełne było kłótni i awantur. Ficek posiadał kochankę, aby się móc ożenić z nią postanowił się pozbyć żony. Krytycznego dnia namówił on niejakiego Fr. Słusarczyka z Filipowic do zamordowania swej żony, przyczem „za fatywę” wręczył mu kwotę 250 złotych.

Słusarczyk zaczął się na przechodzącej Fickową koło nowobudującej się stacji kolejowej w Dułowej. Po nadejściu ofiary S. dobył rewolwer i strzelił, kładąc Fickową trupem na miejscu.

Morderca, jak również i współmorderca staną przed sądem doraźnym. Zaznaczyć trzeba, że zamordowana znajdowała się w stanie brzemienym — co zwiększa winę mordercy i potworność faktu.

SEN. WYSŁOUCH POWRACA DO ZDROWIA.

(k) Senator Wysłouch, który padł ofiarą napadu bandyckiego na pociąg, powrócił onegdaj do Lwowa. Stan rannego jest pomysłny, rany goją się, tak, że w najbliższym czasie senator będzie mógł powrócić do pracy.

W WILNIE OTWARTO WYSTAWĘ LOTNICZĄ.

(k) Z Wilna donoszą: Delegat rządu w Wilnie Rączkiewicz dokonał w obecności przedstawicieli władz, prasy i instytucji społecznych otwarcia wystawy lotniczej.

ZAWODY ARTYLERJI KONNEJ W POZNANIU.

(k) W dniu wczorajszym Prezydent Rzeczypospolitej przyjął delegację oficerów artylerji konnej, która prosiła Prezydenta, aby zechciał przybyć na tegoroczne zawody artylerji konnej w Poznaniu. Prezydent Rzeczypospolitej nie będzie mógł być obecnym w tym czasie w Poznaniu, wręczył więc delegacji nagrodę swojego imienia, przeznaczoną dla zwycięzcy w zawodach.

OSKAR WILDE.

Przestępstwo lorda Artura Sewila.

— Tego nie iluzę, gdyż pracuję jedynie dla przyjemności, a tymbardziej miło mi jest, że mogę usłużyć przyjaciółom hrabięgo Ruwalowa.

Lord Artur połozyl na stole cztery funty, dwa szylingi i sześć pensów i podziękowawszy niemiecowi potęgnał się z nim i wyszedł.

Następne dwa dni lord Artur był niezmiernie zdenerwowany, a w piątek w południe udał się do klubu, oczekując na wiadomości.

Cały czas solidny szwajcar, nie przestawał wywieszać telegramów z różnych stron Anglii, zawiadamiających, o stanie pogody i t. d. Jednocześnie telegraf, znajdujący się w klubie, wystukiwał wiadomość o nocnym posiedzeniu Izby gmin i o panice na giełdzie.

O godzinie czwartej po południu przyniesiono wieczorowe wydanie dzienników i lord Artur oddał je do czytelnika, wzięwszy ze sobą „Pall-Mall-Gazette”, „St. James-Gazette”, „Globe” i „Echo”.

Jednakże w żadnym z tych dzienników nie było najmniejszej wzmianki o dziekanie z Chesteru i lord Artur pociął, że zamach nie udał się.

Było to dla niego wielkim ciosem.

Herr Winkelkopf, do którego udał się na drugi dzień, przeproszał go i uniewinnił się, proponując dostarczenie całej skrzyni bomb nitroglicerynowych po bardzo niskiej cenie.

Wtedy lord Artur utracił już wiarę w wszelkiego

rodzaju środki wybuchowe, przyczem i sam Herr Winkelkopf przyznał się, że w obecnym czasie istnieje tyle fałszyfikatów, iż trudno jest otrzymać dobry dynamit dla przygotowania odpowiedniego przyrządu wybuchowego.

Pomimo tego Niemiec, przypuszczając, iż stało się coś co wstrzymało działanie mechanizmu, nie tracił jednak nadziei, że nastąpi kiedyś wybuch; na dowód czego przytoczył wypadek, jaki zdarzył się z wysłanym odeskiemu generał-gubernatorowi „arometrem, który zamiast za dziesięć dni eksplodował za cztery miesiące.

Prawda i to, że gdy nastąpił wybuch, to została zabita tylko pokojówka, gdyż generał-gubernator sześć tygodni przed tem wyjechał z miasta, jednak z tego widać, że dynamit jest bardzo dobrym środkiem niszczycielskim, tylko działanie mechanizmu — nieco niepunctualne.

Opowiadaniem tem pocieszył się mocno lord Artur, lecz oczekiwało go rozczarowanie, gdyż nie minęło dwóch dni, jak zavezwała go matka i pokazała mu list, który przed chwilą otrzymała, mówiąc:

— Dgen pisuje takie śliczne listy, które dorównują francuskim romansom, musisz więc ten list przeczytać.

Lord Artur wziął list i zaczął czytać go z wielką uwagą.

Chester, 27 maja.

Kochana Cióteczko!

Serdecznie dziękuję za flanelę jak również i za aksamit przysłany dla Dorkasskiego towarzystwa dobroczynnego. Zgadzałam się zupełnie z ciocią: żądanie tych ludzi, aby nosić wspaniałe ubiory — jest nierozumne; jednakże w naszych czasach wszyscy

są tak bezbożni, że jest ich trudno przekonać, by nie ubierali się tak, jak ubierają się wyższe sfery społeczeństwa.

Ogromnie ubawiliśmy się zegarem, który jakiś nieznajomy przysłał ojcu w ubiegły czwartek. Zegar ten przysłany był z Londynu i ojciec przypuszczał, że przysłał go ktoś, kto przeczytał jego znakomite kazanie, gdyż zegar przedstawia figurkę, która ma na głowie to, co ojciec nazwał „kolpakiem swobody”. Parker wyjął ten zegar z pudełka i postawił na kominku w gabinecie ojca.

W piątek zgromadziliśmy się tam wszyscy. Nagle zegar wydzwonił godzinę dwunastą, i rozległ się jakiś szum, obłoczek dymu ukazał się nad zegarem i statuetka bogini „Swobody” podniosła się z piedestału i upadła na ziemię potłukła sobie nos.

Gdyśmy dokładnie obejrżeli zegar, to przekonaliśmy się, że jest to coś w rodzaju budnika, i jeżeli rastawić go na określoną godzinę, podłożywszy uprzednio pod mały młoteczek nieco prochu i kaolozon, to rozległa się wystrzał w odpowiednim czasie.

Ojciec kazał wynieść ten zegar do pokoju dziecinnego i obecnie Mary i Dżek nie innego nie robią, jak tylko po całych dniach strzelają.

Jak Ciocia myśli, czy taki podarunek podobny by się Arturowi?

Widocznie takie zegary są rozpowszechnione w Londynie i ojciec mówi, że objaśniają one powstanie Swobody, którą podobno wymyślili w czasie francuskiej rewolucji, musi upaść.

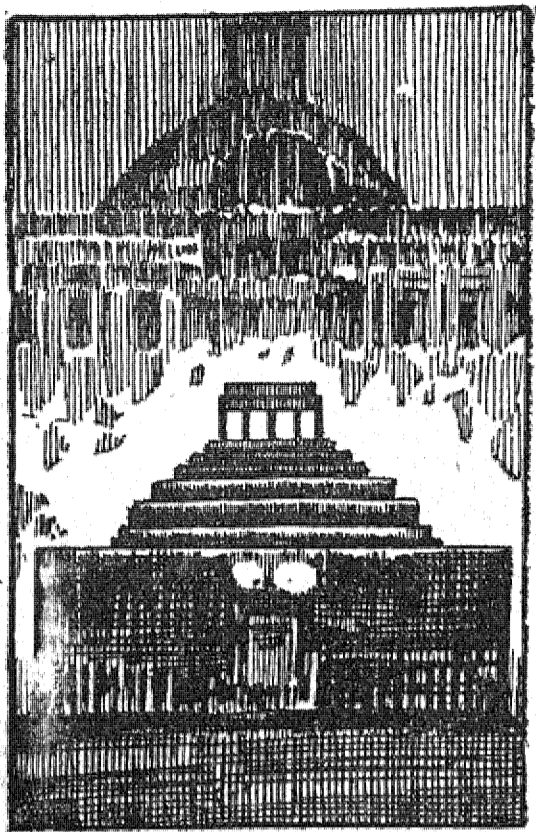
Ojciec zasyła ukłony; pozostaje kochająca cióstrzenica.

Dgen Percy.

(d. a. n.)

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Brób Lenina, pod który podłożono bombę.



Odkrycie piekielnej maszyny w mauzoleum na Czerwonym Skwerze w Moskwie, gdzie spoczywają zabalsamowane zwłoki Lenina, dało sposobność czereszyczącą do rozwinięcia nowej, bardzo ożywionej działalności. Bomba była bardzo silna i poruszona mechanizmem sejarowym. Odkryli ją żołnierze, pilnujący grobowca.

Ku-Klux-Klan morduje swych przeciwników.

§) W stanie Texas Mel. J. Dwight szeryf powiatu Childress znaleziony został z kulą rewolwerową w głowie, w tyle swego domostwa. Jeszcze żył, ale już się nie dowiedziało, czy było to samobójstwo, czy napad i morderstwo. Umarł w szpitalu nie odzyskawszy wcale przytomności. Lekarze orzekli dwojako: jedni mówili, że szeryfa zamordowano, drudzy, że popełnił on samobójstwo. Na głowie szeryfa nie było śladu prochu, więc o samobójstwie mowy być nie może. Kierunek, w jakim kula przeszła przez mózg, też świadczy przeciw możliwości samobójstwa.

Szeryf był otwartym wrogiem Ku-Klux-Klanu i jako jego przeciwnik kandydował on na szeryfa po raz drugi. Morderstwo czy samobójstwo to miało miejsce zaledwie parę dni przed wyborami, co tem bardziej każe przypuszczać, że szeryf został zamordowany i to przez klanistów.

Obywatele stanu Texas są bardzo zainteresowani wynikiem śledztwa, jakie prowadzą najlepsi detektywi, których sprawadzono z innych stanów.

Karjera polskiej robotnicy w Ameryce.

§) Sensacją dnia w Salem koło Bostonu w stanie Massachussets był w ubiegłym miesiącu ślub polskiej robotnicy fabrycznej, niejkiej Antoniny Szczechowicz, z bogatym Amerykaninem, Wiljame Sydney Feltonem, adwokatem, absolwentem uniwersytetu Harwarol. Tłumy ciekawych obiegły kościół w Salem, gdzie odbyła się uroczystość ślubna.

Nowe pokłady srebra

§) Według wiadomości nadeszłych z Chrystanji, odkryto w okolicy Kongsbergu bogate pokłady srebra o niezwykłej wydajności. Odkrycie to zapowiada rozpoczęcie się świetnej ery dla Norwegii.

„Anno - Santo 1925“

Rzym przygotowuje się do wspaniałego obchodu.

(p) Rzym przygotowuje się do uroczystego obchodu „Roku Świętego 1925“. Pod względem religijnym Anno Santo było zawsze wielką manifestacją wiary. W tym roku jednak łączy się z niem jeszcze coś innego. Po raz to pierwszy od roku 1870, bierze w tej uroczystości udział także rząd włoski, który będzie z władzami kościelnymi pod każdym względem współdziałał.

Te setki tysięcy pielgrzymów, którzy w owym czasie przybędą do Rzymu, odetchną też całkiem innym duchem, niż dawniej. Obecny rząd włoski, rząd Mussoliniego, nie widzi żadnego niebezpieczeństwa w składaniu masowych hołdów papieżowi, lecz przeciwnie, pragnie światu w ten sposób okazać, że dzięki tym hołdom, podnosi się także powaga Rzymu.

Także korzyści gospodarcze, które przyniesie „Święty Rok“, dzięki napływowi pielgrzymów z całego świata, skłaniają rząd włoski do tego, aby się przyczynił do jak największego uświetnienia uroczystości. Do rozporządzenia pielgrzymów przygotowane będą hotele i domy zajezdne i wogóle przybawający będą przyjmowani przez miasto jak najgościnniej.

Również Watykan czyni ze swej strony wielkie przygotowania, zamierzając czuwać szczególnie nad tem, aby pielgrzymi byli uchronieni przed wyzyskiem. Oprócz kilku domów, znajdujących się w sąsiedztwie Watykanu, zarząd watykański wynajmą także dwie wielkie wille na Monte - Mario. Zresztą Watykan pospieszył się z wynajęciem tych wili także i z innych powodów. Chodziło mianowicie o to, że metodyści amerykańscy chcieliby je mieć w swym posiadaniu, ażeby stworzyć tam świątynię, któraby miała wybitne wrogi wobec Watykanu charakter. Ażeby wszystkim przyjezdnym zabezpieczyć pomieszczenie, będą zbudowane nietylko baraki drewniane, lecz także domy, pływające na Tybrze.

Przyływ pielgrzymów będzie regulowany w ten sposób, że wszystkie nuncjatury, wszystkie dele-

gacje apostolskie i prefektury, zostały wezwane do tworzenia lokalnych komitetów, które porozumiewać się będą z centralnym komitetem w Rzymie.

Pius XI ogłosił już bullę, zapowiadającą „Rok Święty“. Papież udał się w otoczeniu wysokich dostojników kościelnych i w towarzystwie gwardji szlacheckiej do sali tronowej. Tam w krótkim przemówieniu zarządził, że bulla ma być najpierw wywieazona na drzwiach kościoła św. Piotra, a następnie i w innych głównych kościołach Rzymu. Po tem obwieszczeniu obecni udali się do wrót Bazyliki Watykańskiej, gdzie po uroczystem biciu w dzwony, monsinior Campanari odczytał bullę ze specjalnie wzniesionej ambony. Gdy przygotowane już zostały odpisy, bulli dla reszty kościołów rzymskich, utworzył się uroczysty pochód, zakończony nabożeństwem w kośwrót do Watykanu. W grudniu r. b. bulla będzie po ciele św. Piotra, skąd nastąpił procesjonalny poraz drugi przeczytana wśród podobnego ceremoniału.

Pierwszy obchód chrześcijańskiego „Roku Świętego“ został zarządzony przez Papieża Bonifacego VIII, który w r. 1300 wezwał wiernych do pielgrzymki do Rzymu. Niezliczone grupy pielgrzymów poszły za tem wezwaniem i do Rzymu codziennie przybawało 30.000 osób, a ogółem „Anno Santo“ święciło wówczas w Rzymie 2 miliony ludzi. Była to prawdziwa wędrówka różnych ludów, a wśród tych pielgrzymów miał się także znajdować Dante. Jak zapiski historyczne twierdzą, u stóp ołtarza w kościele św. Piotra pielgrzymi złożyli wówczas tak wiele pieniędzy, że duchowieństwo posługiwać się musiało łopatami przy ich zbieraniu.

Ostatnie „Anno Santo“ odbyło się 12-go maja 1899 roku, za Leona XIII, po przerwie, wynoszącej 74 lat. Ani w roku 1850, ani w 1875, stosunki polityczne nie pozwoliły na tego rodzaju uroczystość, która miała odbywać się co 25 lat, zgodnie z życzeniem Leona XIII. Obecnie życzeniu temu stać się może za-

Zamordowanie 2 nowojorskich artystek.

§) Szerokie sfery Nowego Yorku pozostają chwilowo pod wrażeniem, zbrodni dokonanych na osobach dwóch najpiękniejszych artystek z Variete, Doroty Kings i Luizy Lawson, które znalezione w ich mieszkaniach zamordowane. Całą biżuterję zamordowanych zbrodniarzy zrabowali. Dorotę Kings odurzono chloroformem, natomiast Luizę Lawson znalezione w łazience zaduszoną.

Również szereg pań, przybyłych z prowincji do Nowego Yorku, skarży się na zniknięcie klejnotów. Zona pewnego bankiera z Buffalo poznała się w hallu hotelowym z pewnym eleganckim, młodym człowiekiem, z którym wieczorem wyszła razem. Znalaziono ją następnie bezprzytomną w sieni pewnego, podmiejskiego hoteliku. Jej biżuterja wartości 100 tysięcy dolarów, zniknęła bez śladu.

KACIK DLA PAŃ.

Ile kosztują toalety?

p) Lodyński krawiec Denis Bradley, który nie tylko z nożyczkami i z igłą, ale i z piórem umie do brze się obchodzić zamieszcza w jednym z dzienników londyńskich uwagi o przygotowującej się rewolucji udreżonych mężów, przeciwko toaletom ich żon i córek.

Ten już czas najwyższy oświadczył Denis Bradley — ażeby mężczyźni wyzwolili się z pod jarzma narzuconego im przez kapryśne damy. Nieprzeliczone miliony wydaje się w Londynie i w wielkich miastach angielskich na najnowsze nedorzeczności paryskiej mody. Tak jak obecnie sprawy stoją, to na toalety damskie wydaje się przynajmniej 10 razy tyle, ile na ubranie męskie. Mężczyźni powinni właśnie obstawać przy tem, aby wyglądać przynajmniej tak samo elegancko, jak ich stenotypistki.

Dziennikarz, który rozmawia z Bradley'em

zauważył, że tego rodzaju rewolucja nie wymaga zbyt wielkiej odwagi.

— Pan się myli, zapewniał mr. Bradley, ko-kiety się do panującego stanu rzeczy przyzwyczaiły, że zmienić cośkolwiek w tym systemie, to wymaga nie małych wysiłków. Kobiety mają po za sobą tradycję wiekową, która przeszła już w krew mieszkańców Europy. Stanowczą przewagę w rzeczach mody uzyskały kobiety angielskie mniej więcej 80 lat temu wstecz. Jeszcze za czasów królowej Wiktorji, ubierali się mężczyźni w Anglii zupełnie przyzwoicie. Ale po wiktoriańskim okresie przyszedł nagle upadek w dziedzinie mody męskiej. Upadek ten w naszych czasach osiągnął swój punkt kulminacyjny.

Czy to tylko w Anglii, czy też wszędzie?

— Za wyjątkiem centralnej Afryki, gdzie mężczyzna i kobieta ubierają się jednakowo, to znaczy chodzą nago, kobiety wszędzie posiadają stanowczą przewagę w dziedzinie mody. Przeciwny mał i ołciec rodziny obraca mniej więcej szóstą część swych dochodów na toalety żony i córki. Angielski małżonek, zadawala się na ogół jednym, nowym ubraniem na rok, ale uważa to zupełnie za naturalne, że jego żona zamawia sobie sześć nowych toalet. Mężczyzna ukazuje się w biurze, na ulicy, w klubie i w teatrze w tem samym ubraniu, ale jeżeli żona jego ma trzeci raz toaletę wieczorową na sobie to skarży się gorzko, że niema się w co ubrać.

Śmiały pan Bradley daje wyraz swej opinji, że mężczyzna jeszcze w większym stopniu, aniżeli kobieta powinien wyglądać elegancko i oryginalnie.

— Obecna sytuacja jest nie do utrzymania, oświadcza wreszcie, na ulicach Londynu i innych miastach angielskich, widuje się tylko śle ubranych mężczyzn obok niesłychanie eleganckich kobiet. Ołciec sprawia sobie jedno ubranie na rok, ale córka, która uprawia sporty, musi mieć przynajmniej dwa kostjumy do golfu.

Ten gwałtowny atak na przepych mody, rozstraczony przez Angielki, daje się wytłumaczyć po części tem, że mr. Bradley jest męskim krawcem.

Nie pić wody surowej!

KRONIKA

— Kalendarzyl.

Poniedziałek, dnia 13 paźdz. Edwarda Kr. Węg
Miejska Galeria Sztuki (Park Sienkiewicz^a)
wystawa malarstwa, rzeźby grafiki i zdobnictw^a
polskiego otwarta od 10—8 wieczorem.

Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji.
Piotrkowska 195 (Iewa of.) otwarta od 6—8 w.

— Widowiska.

Teatr Miejski „Galganek“

Teatr Popularny „Pani X“

Sala Filharmonij, Koncert o godz. 4 pp.

„Luna“ „Czterech Jeźdźców Apokalipsy“

„Casino“ „Napiętnowana“

„Odeon“ „Szał“

Grand-Kino „Błędne ognie“

Kino Spółdzielni Prac. Państwowych

„Zręczny muszkieter“

Kino „Resursa“ „Indyjski sztylet“

Miejski Kinematograf Oświatowy.

„Trzej Muszkieterowie“

Cyrk Ciniselli Program Nr. 2.

Biuro Twa „Rozwój“ mieści się przy ul.
Podlesnej № 4. Czynne od 9 rano do 8 wiecz.

Ostateczna kontrola bezrobotnych
pobierających zasiłki.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy podaje do publicznej wiadomości, że od poniedziałku rozpocząć się będzie ostateczna kontrola tych bezrobotnych, korzystających z zapomóg, którzy nie zgłosili się do kontroli w wyznaczonym dla nich czasie. Urząd zaznacza, że terminy niżej podane są ostateczne i kto się tym razem nie zgłosi, straci prawo do zapomóg.

Każdy zgłaszający się po zapomogę, obowiązany jest przedstawić tymczasową legitymację, którą przy rejestracji i książeczkę obrachunkową. Zapomogi będą wypłacane tylko na nowe legitymacje typu normalnego.

Kontrola odbędzie się w następujących biurach rejestracyjnych:

I biuro rejestracyjne przy ul. Ogrodowej 28, szkoła T. A. I. K. Poznański.	
II „	w Helenowie
III „	ul. Rokicińska 58, I p.
IV „	Wodny Rynek róg Rokicińskiej
V „	ul. Pańska 106

VI biuro rejestr.	ul. Wólczajska 253, parter
VII „	ul. Kilińskijskiego 222, fabr. Ossera
VIII „	ul. Wólczajska 253, parter
IX „	„ „
X „	„ „

W poniedziałek obowiązani są stawić się do kontroli w swych biurach rejestracyjnych ci, którzy posiadają stare legitymacje od Nr. 1 do 1000

we wtorek	„ „ 1000 do 2000
w środę	„ „ 2000 do 3000
w czwartek	„ „ 3000 do 4000
w piątek	„ „ 4000 do 5000
w sobotę	„ „ 5000 do 6000

w poniedziałek dn. 20 b. m. „ 6000 do końca.
Praca w biurach rejestracyjnych rozpoczyna się o godz. 8 rano.

Urząd zaznacza, że biura rejestracyjne posiadają listy tych robotników, którzy otrzymali pracę w fabrykach i kto z nich zgłosi się do kontroli, będzie pociągany do odpowiedzialności karnej za oszustwo.

Zakończenie wyższego kursu nauczycielskiego.

Onegdaj o godzinie 6-ej 30 wieczorem w sali Rady Miejskiej przy ul. Pomorskiej 16, odbyło się uroczyste zakończenie dwuletniego Wyższego Kursu Nauczycielskiego, urządzonego staraniem Instytutu Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych w Łodzi. W uroczystości wzięli udział: Prezydent miasta p. Cynarski, Ławnik Hajkowski, delegat Ministerstwa O. P. i W. R. p. Zegarski, Kurator Okręgu Łódzkiego Dr. Jarosz, wizytator szkół p. Michalski, Kierownik Kursu p. Czapczyński, prezes T. N. S. W. Dyrektor Koszyk, inspektor p. Skowroński, słuchacze kursów o raz licznie zebrane nauczycielstwo.

Uroczystość zagała p. Macińska dłuższem przemówieniem, którym w serdecznych słowach wyraziła podziękowanie Instytutowi P. N. S. W. za pomoc okazaną przy organizacji i prowadzeniu kursu. Następnie zwróciła się do słuchaczy Kursu, by nie przestając na nim, nadal starali się jaknajbardziej rozszerzyć zakres posiadanej wiedzy dla godnego i skutecznego wypełniania obowiązków nałożonych.

Następnie przemawiał kurator p. Dr.

Jarosz, przedstawiając obszernie historię powstania Kursu i podkreślając jego bardzo ważne znaczenie dla pracy nad szerzeniem oświaty i rozwoju szkolnictwa w Łodzi.

Po kuratorze zabrał głos prezes P. N. S. W. p. Koszyk, dziękując wszystkim czynnikom które przyczyniły się do powstania tak pożytecznej placówki jak Wyższy Kurs Nauczycielski.

Wreszcie kierownik Kursu p. Czapczyński skreśliwszy program prac nad kształceniem nauczycieli, rozdał świadectwa z ukończenia Kursu. Z liczby ogólnej 35 słuchaczy Kursu ukończyło 31, czterech zaś zostało z dyskwalifikowanych.

Następnie podkreśliwszy głębokie zrozumienie ze strony czynników Rządowych i Magistratu znaczenia Kursu podziękował im za okazywaną pomoc. Przy sposobności zaznaczamy, w roku bieżącym prowadzone są cztery grupy Wyższego Kursu, a mianowicie: dwie grupy humanistyczne oraz dwie grupy matematyczno-fizyczne. Uroczystość zakończono skromną koleżeńską herbatką w restauracji Manteuffla. (pap)

Z Miejskiej Galerji Sztuki

Jak było do przewidzenia Miejska Galeria Sztuki staje się ulubionym miejscem spotkań łódzkiej inteligencji, która w wykwintnej atmosferze sztuki w obszernych i jasnych salach wystawowych znajduje spoczynek dla strudzonych pracą dzienną nerwów. Wśród wystawionych prac największe zainteresowanie nie budzi wystawa retrospektywna oraz zbiorowa Skoczylasa i łódzianina Lichtensteina. Wystawę Zbiorową Warszawskiego Tow. Artystycznego obślali, jak wiadomo — najwybitniejsi artyści, bojkotujący „Zachęte”. Wystawione prace zaczynają znachodzić chętnych nabywców, co zachęci na przyszłość artystów do popierania nowo otwartej placówki kulturalnej. Potężnym magnesem przyciągającym są radio-koncerty, które w czasie od powiednich warunków atmosferycznych dają prawdziwą rozkosz artystyczną, znakomitem przenoszeniem dźwięków z hal koncertowych i teatralnych Europy; jak się okazuje z krótkiego doświadczenia — najlepiej słychać stacje rzymska Radiola Romana Nationale, Paryż Levalois, Chemsford (stację londyńską) oraz Berlin, Królewiec. Koncerty odbywają się w niedziele i święta o godz. 10 rano do 23; w dni powszednie od godz. 8-ej wiecz.

Dyrektor miejskiej galerji sztuki p.

— O zapomogi dla bezrobotnych majstrów.

W ubiegłą sobotę w gmachu P. U. P. P. zjawilo się kilka majstrów z zażaleniem, że pominięto ich przy wypłatach ustawowych zapomóg bezrobotnych.

Wyjaśniło się, że tylko ci majstrowie, którzy otrzymywali wynagrodzenie miesięczne do wspomnianych zapomóg nie są uprawnieni, natomiast majstrowie, którzy otrzymywali tygodniowe wynagrodzenie, do zapomóg mają prawo i podlegają na równi z innymi kontrolni i formalnościom przy wypłatach. (pap)

Wiadomości bieżące

— Z wczorajszej kwestyj.

Ostatni dzień tygodnia Ligi Obrony Powietrznej przedstawił się nadzwyczaj okazale.

Na Placu Wolności oraz na Górnym Rynku odbyły się koncerty orkiestr wojskowych, na rogu ul. Piotrkowskiej i św. Andrzeja wystawiono na widok publiczny konia z zaprzęgiem, który stanowi główną wygraną w loterji na rzecz Ligi Obrony Powietrznej (losowanie odbędzie się 30 października) oraz model aeroplanu.

W sobotę wieczorem przeclagnął imponujący pochód Harcerzy, przy dźwiękach orkiestry z transparentami i zapalonymi pochodniami.

Należy przypuszczać, iż zbiórka wczorajsza poważnie zasilił fundusz Ligi Obrony Powietrznej, gdyż rzadko, który z przechodniów nie był udekorowany w znaczek sprzedawany na ulicy. (pap)

— Z Kasy Chorych.

We wtorek dnia 14 b. m. o godz. 6-ej 30 wieczorem w lokalu Kasy Chorych przy ul. Wólczajskiej Nr. 225 odbędzie się posiedzenie Zarządu Kasy Chorych. (pap)

— Na pociechę palaczom.

Ze sfer miarodajnych dowiadujemy się, iż wydane zostało fabrykom tytoniowym zarządzenie, by zwiększono produkcję o sto procent. (pap)

— Z zebrania Związku Dozorców domowych.

Onegdaj w sali Domu Ludowego przy ul. Przejazd 34 odbyło się zebranie Chrześcijańskiego Związku Dozorców domowych.

Na zebraniu przemawiał prezes Związku p. Rokita przyczem wiele spraw dotyczących dozorców domowych i ich ciężkiego położenia.

Zaznaczył, iż jedną z „dużych bolączek są zbyt rzadkie posiedzenia Komisji Rozjemczej wobec czego wiele bardzo ważnych spraw czeka na załatwienie dłuższy czas skutecznie.

Przedwczoraj przybyła do Inspektoratu Pracy delegacja dozorców domowych z Pabjanic z prośbą o interwencję w sprawie niestosowania się kamieczników do orzeczeń Komisji Rozjemczej. (pap)

— Zebranie robotników przemysłu drzewnego.

Przedwczoraj w lokalu Zjednoczonych Związków Zawodowych Polskich przy ul. Głównej 31 odbyło się zebranie delegatów robotników przemysłu drzewnego. Prezes Związku Budowlanego p. Grabowiecki zreferował sprawę ujednostajnienia plac i ujęcia ich w ramy ściśle przestrzeganego cennika. Do tej pory bowiem właściciele zakładów drzewnych dosownie do konjunktury samowolnie obniżali plac robotników, nie znajdując w tym kierunku żadnych przeszkód. Taki stan rzeczy w związku z wstępującą drożyzną wywołuje coraz większą nędzę wśród robotników przemysłu drzewnego.

W końcu postanowiono: wołać ogólne zebranie pracowników przemysłu drzewnego na dzień 19 b. m. na którym zarząd związku przedstawi do zatwierdzenia projekt walki o poprawę bytu oraz zadań ekonomicznych, który w następstwie skierowany zostanie na Inspektorat Pracy. (pap)

Dąbrowa przy zaakcentowaniu swojego życiowego stanowiska wobec prasy udzielił aktualne wiadomości dotyczące rozwoju tej galerji.

Pomimo szczupłych zasobów pieniężnych znajdujących się w dyspozycji Dyrekcji rozpoczęto szereg kosztownych nowelacji: przybieranie sali do przyszłego wielkiego koncertu w kwiaty, kioski, ławeczki i t. p., z rozlosowaniem kilkunastu cennych obrazów na rzecz najbiedniejszych miasta Łodzi.

Jednocześnie p. Dąbrowa powiadomił nas, że od poniedziałku mogą wszystkie szkoły partjami po sto pięćdziesiąt osób zgłaszać się, wobec których wygłosi bezinteresowną prelekcję na temat „radio telefony i radio telegrafy”.

Ministerstwo Sztuki i Kultury ofiarowało 20 cennych obrazów, których, przy najlepszej chęciach w tak szczupłym pawilonie dyrekcja umieścić ich nie może, wobec czego p. Dąbrowa nosi się z zamiarem ogłosić odezwe do społeczeństwa z prośbą o pomoc w rozszerzeniu pawilonu.

Codziennie od godziny 5-ej odbywają się „radio-koncerty, które ze względu na bardzo przychylne warunki atmosferyczne budzą wielkie zainteresowanie. (nan)

Teatr i sztuka.

— Teatr Popularny.

Dziś w poniedziałek, 13-go b. m. dla robotników fabryki Poznańskiego świętują sztuka w trzech aktach Andree Bissona „Pani X”, z p. Szczepańska w roli tytułowej. Dależą obsadę stanowią pp. Bronowska, Brandtówna, Maszycka i Zielińska, oraz pp. Bielecki, Bolekowski, Chmurkowski, Galecki, Górecki, Niedziałkowski, Puchogłeki i inni.

Z działalności Y. M. C. A.

Dział chłopców,

Jednym z najważniejszych zagadnień wychowania jest: jak kształcić młodzież dla dobra Narodu przy jednoczesnym osiągnięciu maksimum szczęścia osobistego. Wszak wiadomo powszechnie, że od wartości moralnej, intelektualnej, i fizycznej ludności zależy wielkość i potęga narodu i jego dobrobyt materialny.

Niestety! warunki obecnego życia wpływają na rozprężenie moralności, osłabienie węzłów rodzinnych a niedza ekonomiczna i okropne stosunki mieszkaniowe wielce utrudniają podnoszenie jakości obywateli.

I jak w takich warunkach wychować młodzież na dobrych i pożytecznych obywateli?

Wiele robi tutaj szkoła i wielkie są wyniki tej pracy. Ale nikt nie zajmuje się młodzieżą poza szkolną. Młodzież wolny czas swój przepędza przeważnie na ulicy — skutki czego muszą być opłakane. Na te stosunki baczną uwagę zwróciła Y. M. C. A. lat temu 40 i na podstawie wielkiego doświadczenia i w ścisłym związku z pedagogią i socjologią opracowała plan pracy dla swoich Działów Chłopców. Narody u których Y. M. C. A. istnieje oddawna wysoce oceniają tę pracę i wiele z niej skorzystały.

Polska Y. M. C. A. uznała za palącą potrzebę zajęcia się młodzieżą w tych wolnych godzinach popołudniowych i wieczornych. Dzięki temu, że Wydział Młodych Meźczyzn Polskiej Y. M. C. A. w Łodzi uzyskał wielki lokal przy ul. Piotrkowskiej 243 został oddany Działowi dla Chłopców, co umożliwi jemu rozwinięcie szerokiej działalności.

Cóż Dział dla Chłopców robi dla swych członków?

Dostarcza on miejsc godziwej rozrywki, posiada bibliotekę, złożoną z 1,500 książek, powieściowych i naukowych, w której znajduje się wiele doborowych dzieł naszej literatury. Dostarcza chłopcom czytelnictwo na 50 osób, gdzie znajdują się tygodniki i czasopisma młodzieży. Specjalny pokój poświęcony jest dla odrabiania lekcji przez chłopców, którzy nie mają gdzie ich odrabiać. W sali gier korzystają z kroketu, tenisa salonowego, kółek, warcab, szachów i wielu innych gier. Prowadzone są także lekcje języka angielskiego i francuskiego dla chcących się uczyć. W niedziele i święta odbywają się koncerty własnymi siłami muzycznymi chłopców i odczyty. Najbliższy koncert odbędzie się 12 października.

Duszą całego Działu dla Chłopców są jednak kluby, jako to: społeczne, muzyczne, robót ręcznych, a m. in. koszykarstwo, introligatorstwo i stolarstwo. Kluby społeczne posiadają własny samorząd i kierownika — starszego i doświadczonego koleżę, który stara się o ożywienie i utrzymanie klubu na wysokim poziomie. Kierownicy przed objęciem klubu przechodzą specjalny, trzymiesięczny kurs instruktorski. Kluby robót ręcznych rozpoczyna się w listopadzie, pierwsze uruchomione będzie koszykarstwo.

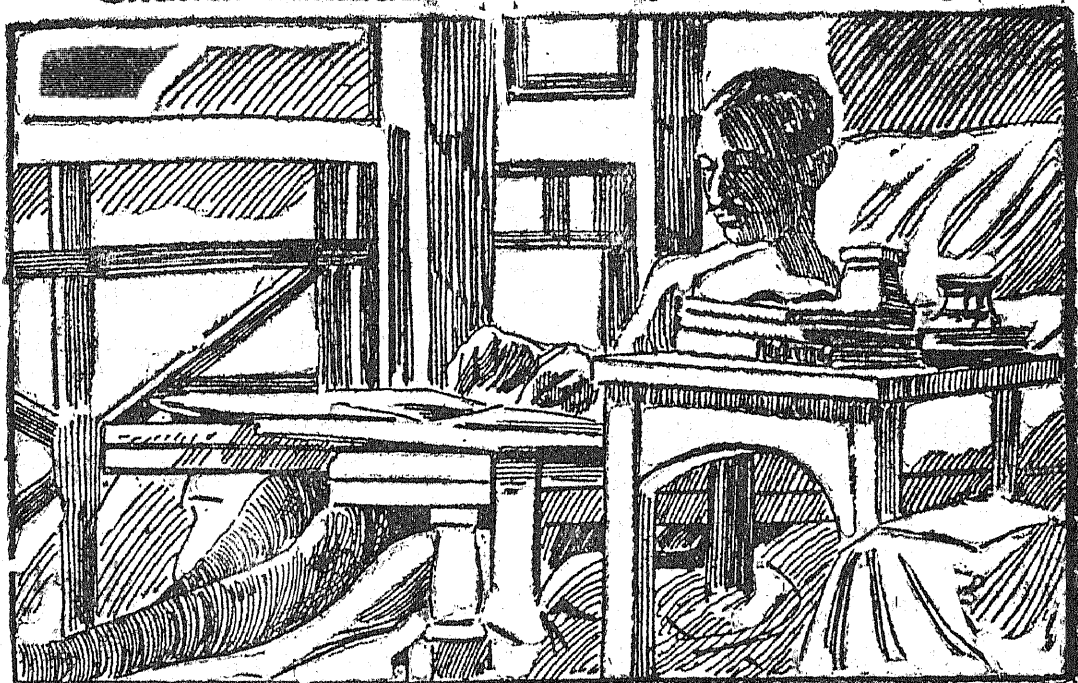
Każdy z chłopców korzysta dwa razy tygodniowo z gimnastyki i gier masowych Działu Wychowania Fizycznego pod kierownictwem instruktora p. Alojzego Trypki w sali gimnastycznej Targowa 77.

Dział dla Chłopców został zorganizowany w październiku roku ubiegłego przy wybitnej współpracy p. Alberta Chesley'a, specjalisty w Dziale dla Chłopców dalszy rozwój pracy zawdzięcza Y. M. C. A. prof. Wład. Horbackiemu, przewodniczącemu Podkomitetu dla chłopców i p. Tomaszowi Kozłowskiemu, kierownikowi Działu dla Chłopców. Komitet Polskiej Y. M. C. A. zwraca na ten dział szczególną uwagę w głębokim przekonaniu, że ta działalność Polskiej Y. M. C. A. przyniesie wielki pożytek społeczeństwu polskiemu.

W działem w życiu wojowników roty
Na bój idące; widziałam ataki
Hufców, przeglądy wojska i odwroty;
Widziałam na harc wozzone rumaki,
Arctynowie!...

Dante.

Ghandi nakłada na siebie post 21-dniowy.



Ażeby położyć kres rozdziewkom istniejącym pomiędzy Hindusami i Muzułmanami, słynny agitator hinduski Ghandi, który został przez Anglików wypuszczony z więzienia w kwietniu br., obwieścił swoim współrodakom, że nakłada na siebie post 21-dniowy. W orędziu swym pisze on: „Ponieważ nic z tego, co mógłbym powiedzieć i uczynić, nie zbliży do siebie dwóch zwaśnionych społeczności — przeto nakładam na siebie post 21-dniowy, który będzie zarazem postem i modlitwą. Zastrzegam sobie prawo picia wody słodzonej lub niesłodzonej”. Z dalszego tekstu proklamacji Ghandi'ego wynika, że post jego jest pełnego rodzaju prośbą, zwróconą do Hindusów i Muzułmanów, aby zechcieli się pojednać i nie trawić swych sił w walkach bratobójczych. Ilustracja nasza przedstawia Ghandi'ego w chwili, gdy zakomunikowano mu w więzieniu wiadomość, iż zostaje wypuszczony na wolność.

Ghandi głoduje!

(p) Ghandi — żyjący symbol nacjonalizmu indyjskiego, — postanowił przetrwać trzytygodniową głodówkę, która już od szeregu dni rozpoczął. Słynny agitator hinduski pragnie w ten sposób, mocą swego poświęcenia się osobistego, które przy jego stanie zdrowia grozi mu być może zgonem, — pogodzić swych rodaków buddystów i muzułmanów, Piękna myśl osiągnięcia zgody i pokoju przez cierpienia proroka jest oddawna podstawą najszlachetniejszych religii świata, jednak w tym wypadku nie wiadomo czy przerodzi się ona w porwijącą ideę nacjonalizmu wszech—hinduskiego, którą zamierza Ghandi porwać swych ziomek i wywieść z niewoli angielskiej.

Jest rzeczą ciekawą, że bolszewicy, którzy zwalczają nacjonalizm (prócz naturalnie tego z Moskwy płynącego), zwalczają religie, — uważają znakomitego Hindusa za jednego ze „swych” bohaterów idei! Logiki jednak próżnoby u zwolenników III Międzynarodówki szukać.

Jak by to nie było, ale Anglja nie ma szczęścia do głodujących.

Spotyka ona ich wszędzie, przede wszystkim

w Indjach, a nawet i w Europie. W Irlandji głodówka Mac Swiney'a, mera Corku dała się królowej, mórz bardziej we znaki, aniżeli pirotechnika de Vallery. Obecnie całe Indje objęte są spazmem napiętego niesłychanie oczekiwania mas ludowych rezultatów głodówki Ghandi'ego.

Czyż można wobec tego mówić, że chłodna myśl kieruje sprawami narodów? Jeden człowiek, za pomocą, tak prostej i prozaicznej na pozór manifestacji, — trzyma obecnie rękę na pulsie serc bezgranicznie oddanego mu narodu i może wywołać burzę taką, że fale jej zmyją Anglików do morza. Do tego wystarcza akt woli jednego człowieka, lub — jeżeli kto woli — czyn na pozór szaleńczy!

Na szczęście dla Anglików ta głodówka Ghandi'ego ma być aktem zgody, nie zaś znakiem wojny. Pokój ma ona przynieść zwaśnionym wyznawcom różnych religii w tym samym narodzie! Czy jednak ona cel swój osiągnie! Ghandi trwa w modlitwach i głodzie, a jak nas informują ostatnie wiadomości jego poświęcenie narazie nie wpływa na ustawiczne, krwawe konflikty muzułmanów i buddystów w Indjach!

Bohaterski mechanik.

(—) W tych dniach, gdy wielki samolot osobowy kursujący pomiędzy Paryżem a Londynem, znajdował się już na terytorjum angielskim, pilot i mechanik jego spostrzegli, że rurka łącząca zbiornik benzyny z silnikiem przecieka tak, iż samolot może być zmuszony do przymusowego, przedwczesnego lądowania, co groziłoby niebezpieczeństwem ośmiu podróżnym, znajdującym się w jego kabinie.

Ponieważ zaś wspomniana rurka umieszczona była na zewnątrz samolotu, mechanik jego, francuz Richard, spostrzegłszy niebezpieczeństwo, nie zawahał się ani na chwilę i pomimo pedu samolotu i silnego wiatru, opuścił się na niższe skrzydło samolotu i leżąc na niem, usiłował zatkać pęknięcie rurki. Nie mógł jednak tego uczynić, wobec czego ścisnął rurkę ręką, tamując w ten sposób wyciek benzyny i w tej pozycji niebezpiecznej, zagrażającej mu co chwila ześlizgnięciem się ze skrzydła w przepastną głębie, pozostał trzy kwadranse, dopóki samolot nie wylądował na lotnisku Lymne, pod Londynem.

Gdy następnie podróżni, wśród których znajdowały się trzy kobiety, winszowali odważnemu mechanikowi czynu bohaterskiego, Richard odparł spokojnie, że spełnił tylko swój obowiązek i że wszystko byłoby w porządku, gdyby nie przejmujące zimno, które dokuczało mu dotkliwie, gdy leżał 45 minut na skrzydle, ściskając pękniętą rurkę.

Zagrożony gmach parlamentu.

§) Wspaniały gmach parlamentu angielskiego w Londynie, wzniesiony przed niepełną stu laty, jest już obecnie mocno zagrożony.

Wilgotne, przez większą część roku nasyczone mgłą i dymem powietrze stolicy Anglii wpłynęło fatalnie na kamienną fasadę tego gmachu. Wszystkie jego szczyty, arkady, posagi, słowem cała fasada, zbudowana z wapienia, kruszy się tak, że okazuje się konieczność zupełnego jej przebudowania.

A jednak, gdy wspaniały gmach budowano, komisja rzeczoznawców ze słynnym fizykiem Faradayem na czele, zbadała próby kamienia z 90 kopalni, zanim wybrała, jej zdaniem, materiał najodpowiedniejszy na budowę fasady gmachu, który miał przetrwać wieki!

Jak przypuszczają, przebudowa gmachu kosztować będzie kilkaset tysięcy funtów sterl.

DZIEWIEĆ LAT BEZ DESZCZU.

§ W okręgu Montagu, kolonii Przylądka Dobrej Nadziei, w Afryce Południowej, nie spadła już od dziewięciu lat ani jedna kropla deszczu.

Z Kapsztadu wyprawiono do powyższego okręgu, który pomimo tej suszy jest zaludniony przez krajowców, hodujących wielkie stada bydła, komisje, aby obmyśleć sposoby sztucznego nawodnienia owej niezwykle suchej okolicy.

Zawiadomienie.

Otrzymałmy wyłączną sprzedaż na Rzeczpospolitą Polską i w m. Gdańsk

KALOSZY

Tow. Akc. Rosyjsk. gumowej Manufaktury „Continental” nabytej od Tow. „Prowodnik” w Rydze
Tow dla Handlu Wyrob. Gum. „RYGAGUM”

sp. z ogr. odp.

Składy w Warszawie: Długa № 55, tel. 299-78
w Łodzi w firmie

Adolf Boksleitner i S-ka z ogr. odp.
Piotrkowska 149, tel. 14-09. 3529

Zarząd Stow. Handlowców Polskich Piotrkowska 108.

w z y w a

wszystkich bezrobotnych pracowników handlowych przemysłowych i biurowych

do bezwłocznego rejestrowania się

w sekretarjacie Stowarzyszenia w godz. od 11 do 3 w obiad i od 5 do 8 w.

Również pracownicy pozostający na wymówionych posadach winni się rejestrować we własnym dobrze zrozumianym interesie, 3405-

„Kredytopol” PIOTR ROZIN i S-ka, 6 go sierpnia 2, tel. 20 66

Nadeszły w wielkim wyborze zimowe towary.

Sprzedaż na raty.

3245

Potrzebny stereotyper

niezwiązkowy na wyjazd.

Oferty sub „T. C.” do Rozwoju (389)

Jedna próba wystarczy

By się przekonać o odmładzających własnościach leczniczego Kremu TALMA, który zadźwiajaco szybko przywraca cerze czującą świeżość i trwałość, młodociany wygląd Krem TALMA usuwa zmarszczki, piegi, liszaje, wagi i t. p. białki oraz zabezpiecza cerę od szkodliwych wpływów atmosfery.

Do nabycia w składach aptecz.: Spiessa, Rzewskiego, Majewskiego, Lipińskiego, Groszkowskiego, Kahana, Hermalina, Romanowskiego, Epstein, Dziwińskiego, Pilca, Wollmana, Zelechowskiej, Rzepkowieza i innych. 3365-2

Szkoła tańca W. LIPINSKIEGO. Ewangelicka 17.

Zapisujący się 3 tygodnie przed terminem rozpoczęcia kursu korzystają z 20 proc. zniżki i mogą płacić ratami. 3543-3

Miejski Kinematograf Oświatowy, — Wodny Rynek 44.

Od 8 b. m. do 13.X włącznie — Dla młodzieży dozwolone.

(III-a i IV-a seria)

Trzej Muszkieterowie

Według słynnej powieści ALEKSADRA DUMASA. 3401

Pocz. o g. 3, 5, 6.45, 8.45 pp. w sob. niedz. i święta o g. 1.50.

Prawdziwa porcelana

1 serwis stołowy, na 15 osób, oryginał król. manufaktury w Berlinie, 1 serwis owocowy, oryginalny serwski okazynie do sprzedania. Obejrzać można codziennie od 4-6. Radwańska 20/22 z wyjątkiem sobót i niedziel.

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

Do sprzedania fortepian i łóżko. Rozwadowska 16, m. 9. 4430-3

Samochód na chodzie sprzedam za 2000 złotych. Wiadomość Zawadzka 16-a, dozorca domu. 4451-2

Kupię domek w Zachodniej części miasta do pięciu tysięcy złotych. Szczegółowe oferty do Rozwoju G. 4465-2

Maszyny do szycia na najdogodniejszych warunkach sprzedaje Rozen, Piotrkowska 88. 4451-2

Do sprzedania gospodarstwo 7 1/2 morgi ziemi z zabudowaniami w Zarzewie, można się dowiedzieć o sprzedaży Skiernewicka 13, w sklepie. 4424-2

A! A! A! Obrączki ślubne wszystkie fasony, pierścionki, kolczyki, zegarki, zegarki, plenery najtaniej kupić można, Brzezińska 10, Jan Placek. 4458-30

Do sprzedania domek z płacem. Błomska 13, przy Kątnej, Zduńców. 4439-3

Magiel sprzedam zaraz własną domość: ul. Wólczańska Nr. 37. 4445-2

Plac z brzezinką 3535 łokci kw. w Lublinku za Karolewem bardzo tanjo do sprzedania. Wiadomość Brzeska 27, u p. Jarosza. 4450-3

Różne:

Akuszerka Kapecka przyjmuje u siebie mieszczewice i zamieszkuje we. Rzgowska 7-42 4125-11

Akuszerka Drzymałowa powróciła cna, Piotrkowska 225, m. 25 4124-11

Szofer-mechanik do motoru naftowego, lokomobili parowej i samochodu potrzebny na wieś. Odpisy świadectw składać Zawadzka 16-a, dozorca domu. 4452-2

Potrzebna służąca do wszystkiego lubiąca dzieci i porządek. Wiadomość Kilińskiego 5 p. Przybysz. 4453-2

Potrzebna uczelnia służąca. Zgłaszać się Księży Młyn Nr. 13, mieszkania 2. 4426-2

Rządca rolny kawaler były podporucznik poszukuje posady. Poczta Osjaków, Nowroczyński. 4408-3

Pokoju umeblowanego lub nie poszukuje od zaraz buchalter. Oferty pod „Buchalter”. 4414-2

Przyjmuję do szycia suknie kostjumy i płaszcze po cenach przystępnych. Przejazd Nr. 55, otoczyna li-je p., M. Krakowska. 4437-3

1-2 pokoje z kuchnią poszukuję zaraz pośrednictwo nie wykluczone Oferty do Rozwoju pod A. D.”. 4441-2

Przyjmę kilka uczennic. Pracownia haftów ręcznych. Tąszycka, Piotrkowska 90. 4442-2

Przyjmę śpian na mieszkanie. Łódź, Nawrot 49, m. 15. 4444-2

Przyjmuje bieliznę do szycia i uczennice. Główna 24 m. 13 4448-3

Służąca potrzebna Główna 17 m. 2. 4449-3

Koldry watowe, puchowe, na zamówienie i gotowe. Solidnie wykończone. Ceny umiarkowane. Targowa 43, róg Główniej, Frankowska tramwaje 6. 10. 4. 4461-3

pożyczki 400 złotych poszukuję na miesiąc, dobry procent i gwarancja Oferty Rozwoju dla „Druha” 4459-2

Pracownia Sakien „Wandy” wznowiła pracę: poleca najświeższe modele; kostjumy od 50, suknie 17 zł. Główna 55 II piętro, front. 4455-2

Pracownik wykształcony udziela lekcji w zakresie ośmiu klas Przepisywania do egzaminów dla eksternów. 6-go Sierpnia L. 14 pralnia. 4454-5

Wynajmę pokój z oddzielnym wejściem dla porad lekarskich lub dentysty, w centrum miasta Wiadomość w Rozwoju 4452-2

Zgubione dokumenty

Witkowski Wincenty zgubił kartę mobilizacyjną z 8 rocznika wydaną w P. K. U. w Łodzi. 4427-2



Pachliński Aleksy zgubił legitymację wolnej jazdy wydaną przez Dyr Kolei Elektrycznych w Łodzi. 4418-2

Dubas Franciszka zgubiła dowód osobisty (polski) wydany w Łodzi. 4418-2

Lukasik Józef zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 4447-3

Zakład Graficzny

poszukuje wykwalifikowanych zecerów. Oferty do adm. Rozwoju sub „Graficzny”. 3778-2

Dom

piętro w 8 mieszk. z ogródkiem blisko stacji tramw. Marysin (Ruda Pab) na letnie i zimowe mieszkanie, sprzedam. Wiadomość: Pomorska 14, cukiernia, między 12-1. (3760-2)

Poszukuje się pokoju

umeblowanego z oddzielnym wejściem w śródmieściu. Oferty składać do administr. Rozwoju L. W” 3714-3

Poszukuje

spółnika lub spółniczkę do korzystnego interesu z gotówką 3000 zł. oraz pokój w ruchliwym punkcie. Oferty do Rozwoju pod „Korzystny” (3720-2)

Skrzynie próżne

z wiorami w ilości 150 sztuk w najlepszym stanie nadające się do przewozu wszelkich towarów sprzedam. Wiad. Przejazd 66. Skład wódek. (3704-3)

Meble

szafa lustrzana, szafa dębowa umywalnia z przyborami, bielizniarka lustrzana, tremo, maszyna do szycia, zegar ścienny, dywan mały, Al. 1-go Maja 34. 3746-2

CENA OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem 25 gr, w tekście 25 gr, za tekstem — — — zwyczajnie 5 gr, wśród drobnych 8 i nekrologi 20 gr, komunikaty 25 gr, za wiersz milimetry lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 3 gr, za wyraz duż: litery 30 gr, najmniejsze ogłoszenie 30 gr. Drobne ponad 20 wyrazów wyraz 6 gr, Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem — 5 łamów. Tabelkowie i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 6-jej, po 6-jej 10 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwydana osoba wiąże już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjan — — — u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.